

Poznań, 24 grudnia 2003 roku

Szanowni Państwo, Drogie Koleżanki i Koledzy!

Święta Bożego Narodzenia to czas dzielony z najbliższymi, to kilka dni pięknie oprawionej wspólnej radości. Ale to także moment szczególnej refleksji, melancholii, przywoływania przeszłości i wspominania tych, którzy odeszli.

W tym roku, przy świątecznym stole zabraknie naszego serdecznego kolegi, niezastąpionego kompana, osoby twórczej i ważnej dla Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego – prof. Kazimierza Kamińskiego. Jestem przekonany, że wielu z nas w tym odświętnym nastroju, choć przez chwilę o Nim pomyśli. Ja zrobię to na pewno. I nie tylko dlatego, by powspominać stare, dobre czasy, ale przede wszystkim po to, aby w chwili spokoju podumać i kilka spraw przemyśleć. Zastanowić się, w jaki sposób ominąć narastające trudności i wprowadzić w życie śmiałe idee i nowe pomysły, które były przecież także Jego udziałem, a których Kaziu, wspólnie z nami, już niestety nie zrealizuje.

Muszę przyznać, że w dzisiejszych, wyjątkowo trudnych i niezrozumiałych dla polskiej medycyny czasach, z dużym niepokojem spoglądam w przyszłość. Nie ukrywam, że martwią mnie przeszkody, które powodują, że młodym lekarzom coraz trudniej się rozwijać. Ufam jednak, że w nowym, nadchodzącym 2004 roku, członkowie PTG będą się trzymać razem i skupią się na solidnym i konsekwentnym realizowaniu obranej drogi i przyjętych, ambitnych celów.

Wierzę mi Państwo, to jedyny sposób, by z podniesioną głową stawić czoła zjednoczonej Europie. Już dziś więc cieszę się na myśl o wspólnych wyzwaniach z grupą o wyjątkowych możliwościach i umiejętnościach. I mam cichą nadzieję, że wszyscy członkowie PTG zaczną koncentrować swoje myślenie na tym, co chcieliby osiągnąć, a nie na tym, czego chcieliby uniknąć. Czego z całego serca Państwu i sobie życzę.

Prezes

Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego
Marek Spaczyński

